

**Niech żyje rząd
robotniczy
i włościański!**

Warunki prenumeraty:

W Warszawie z odnośnikiem mie-
sięcznie Mk. 12.—
Na prowincji miesięcz. „ 13.50
Zagranicą „ „ 18.—



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**Niech żyje
Socjalizm!**

Ceny ogłoszeń:

W tekście (przed kron.) Mk. 12
nadesłane (za tekstem) „ 8
zwyczajne „ 4
drobne za jeden wyraz fen. 30
Wszystkie ogłoszenia obliczają się petitem (drobnym pismem).

Redakcja przyjmuje interesantów od 1—2 pp. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telef. Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7.

Konto czekowe P. K. O. № 175.

Numer pojedynczy w Warszawie 50 fen., na prowincji 55 fen.

Administ. czynna od godz. 10 do 5-ej bez przerwy.

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu admin. o 10% drożej.

Plenarne posiedzenie Warszaw. Rady Del. Rob. Niepodl.-Socjal. odbędzie się we środę dnia 7 stycznia r. b. w sali Rady Aleje Jerozolimskie 56 o godz. 6 pop. Ref. „Polityka zagraniczna“. Posiedzenie poufne—goście na salę wpuszczani nie będą.

Ofensywa Czerwonej armii na południu Rosji.

Z komunikatu oficjalnego bolszewickiego.

dnia 2 stycznia 1920 r.

Front południowy:

W rejonie Kijowa wojska nasze zajęły miasteczko Wołodarkę o 25 km. na południo - wschód od Skużry oraz wsie o 25 i 40 km. na południo - zachód od Kaniowa.

W rejonie Kremieńczuga oddziały nasze zajęły wsie o 25 km. na południo - zachód od Kremieńczuga.

W rejonie Jekaterynosławia wojska nasze zajęły stację Zaporozże o 30 km. na zachód od Jekaterynosławia i szereg punktów o 25 km. na południe od stacji Sinielukowo.

Zapowiedzią ostatnich wypadków w przebiegu walk pomiędzy Czerwoną Armją a Denikinem była wygłoszona przez Trockiego na VII Zjeździe Sowietów mowa, w której ten zaznaczył, iż największą wagę dla Sowieckiej Rosji posiada front południowy.

We wczorajszym numerze rosyjskiej ga-

zety „Warszawskie Słowo“ umieszczono przegląd sytuacyjny dowództwa Czerwonej Armii:

„W rejonie Kijowa i Żytomierza bez zmian. Walki toczą się o 5 wiorst na północ od Koziatyna. Nad Dnieprem wojska nasze zajęły Zolotonoszę. Na południe od Łozowej atak czerwonych wojsk trwa dalej. W kierunku na Bachmut zajęły one Sławiańsk. Nad rzeką Północny Doniec został zdobyty Ługańsk po zaciętkim oporze przeciwnika. Posuwając się dalej czerwone wojska zajęły Sławianoserbsk. W kierunku Popasna trwają zacięte walki. Czerwone Wojska przeprowadziły się przez Don pomiędzy ujściem rzeki Iłowli i Uś-Miedwiedzkiej i zajęły stację Perekopskaja i Kremenskaja“.

Z oficjalnego komunikatu bolszewickiego z d. 2.1, który umieszczamy powyżej wynika, że wojska Czerwone przekroczyły Dniepr (zajęły Jekaterynosław) i posuwają się w kierunku na Symferopol i Odesę. W ten sposób zapowiedziany na Zjeździe Sowietów ostateczny porachunek z kontrowolucją Denikinowską niebawem zostanie dokonany.

Dokoła sprawy rosyjskiej.

Trzeźwe głosy serba, rumuna, jugosłowianina.

Podczas gdy reakcja polska po klęsce Denikinów w szubieniczny wpadła humor i zamiast martwić się z upadku pobratymców swych, poczuła przypływ świeżych sił, gotowa podjąć się w zastępstwie zbankrutowanych rosyjów wyłącznego przedstawicielstwa reakcji na Wschodzie (Clemenceau powiedział przecież, że Polska wystarczy...)—inne narody sąsiednie, którym Clemenceau wyznaczył rolę pomocników Polski wcale ładnie dziękują za ten zaszczyt.

Redakcja gazety „New-York Herald“ w Paryżu zapytała kilku działaczy, bawiących tam z ramienia rządów swych o opinię.

Wybitny funkcjonariusz serbski powiedział że pomysł p. Clemenceaua dobry jest dla wszystkich, z wyjątkiem zainteresowanych narodów.

Dąży się do tego, aby uczynić z małych państw pole wojny dla obrony innych państw. „Rodacy nasi legną w walce, nasze pola i miasta zostaną zniszczone, ale zato Francuzi, Anglicy i Amerykanie spokojnie odpoczywać będą przy ognisku domowym, szczęśliwi, że zrecznemu dyplomacie udało się wymóc pokój kosztem barjery centralnej. Serbowie nigdy nie zgodzą się na propozycję, nie zabezpieczającą dostatecznie współudziału wojskowego koalicji przeciwko Rosji sowieckiej.“

P. Jalescu, bankier rumuński, oświadczył, że Rumunja nie może zgodzić się na projekt p. Clemenceau. „Cała Rumunja potępi projekt ten. Uważam go za pomysł samolubny, zwalający całą pracę na bark małych, podczas gdy wielkie narody wycofują się“.

Członek delegacji jugosłowiańskiej orzekł, że nie należy spodziewać się wielkiej pomocy ze strony jego narodu, dopóki kwestja adriatycka nie zostanie pomyślnie załatwiona.

„Dla nas kwestja ta jest o wiele ważniejsza, aniżeli bolszewizm“.

„Będziemy się bili do ostatniego Polaka!“

Pod powyższym tytułem zamieszcza artykuł „Humanité“ w związku z ostatnią mową Clemenceau.

Zaznaczywszy różnicę w przemówieniach Lloyd Georgea, który traktował bolszewików zarówno z Denikinem i jemu podobnymi i ustrzegł się twierdzenia, że nigdy nie będzie rokował z bolszewikami, podczas, gdy Clemenceau cynicznie odrzucił możliwość zawarcia pokoju z bolszewikami—autor artykułu pisze:

„Clemenceau rozporządza się Polakami, Czechami, Jugosłowianami i Rumuna-

mi, jak generał Mangin murzynami. „Mam“ 150 tys. Czecho-Słowaków — powiada on okłaskując go łzbie francuskiej — „mam“ 500 tys. Polaków! Ich oto mam zamiar posłać na rzeź. Oni należą do „przedniej straży cywilizacji! Oni zawdzięczają niepodległość swą naszemu zwycięstwu. Niech więc zapłacą za niepodległość tą podatkiem krwi.“

Nie wiem jak Polska przyjmie słowa brutalne starca tego, chciwego przelew krwi obcej. Bez wątpienia p. Patek usiłować będzie w Warszawie wykonać korzyści interesu, zawartego w Paryżu; Clemenceau rozkazuje nam zwalczać Rosję... do ostatniego Polaka, ale za to chce nam oddać na zawsze Galicję Wschodnią.

Polska jest u schyłku sił i spostrzeże się wkrótce, że została oszukana. Bardzo to pięknie być przedewszystkiem krajem rycerzy. Już wielki czas, by Polska wyrzekła się wiecznego „donkiszotyizmu“, którym nie więcej wskóra przy pomocy Clemenceau, aniżeli dawniej przy pomocy Napoleona, i zdaje się, że opinia polska, zmęczona wojną rujnującą, bardziej niż kiedykolwiek domaga się pokoju z Rosją.

Piłsudski, któremu Clemenceau nie dowierza, oddawna skłonny jest do układów, ale on jest w niewoli u nacjonalistów, działających podług rozkazów z Paryża.

Otrzymał on w ostatniej chwili nową propozycję pokoju od Cziczeryna. Nie może on odrzucić jej z równą lekkomyślnością, jak koalicja w Kopenhadze. Czerwona armia, która zwyciężyła Denikina, Kołczaka i Judeniczę, jest u progu kraju jego. Jeżeli Piłsudski odrzuci pokój, oznaczy to wojnę i nikt nie może twierdzić, czy 50 tys. żołnierzy, tak wspaniałomyślnie poświęconym przez p. Clemenceau, uda się przeszkodzić na wiosnę wtargnięcie w granice Polski. Chwila jest poważna. Najbardziej skutecznym środkiem szerzenia bolszewizmu w Polsce jest zmuszanie jej do zwalczania bolszewizmu orężnie mimo jej woli. Przypomnijmy sobie, że jedyni żołnierze francuscy, którzy wrócili do kraju, jako bolszewicy, to ci, których wysłano do Odesy i Archangielska.

Jedyną polityką rozsądną i mądrą dla sąsiadów bezpośrednich bolszewizmu jest właśnie układać się z nimi, by utrzymać go w jego granicach. Spodziewamy się, że Piłsudski w interesie własnym Polski raczej tą pójdzie drogą, aniżeli owego „druetu kołczastego“ p. Clemenceau“.

Estonja zawarła pokój z bolszewikami.

Donoszą do „Chicago Tribune“, że Estonja podpisała pokój z Rosją sowiecką. Bolszewicy zgromadzili na froncie Norwy

Ofensywa polsko-łotewska na północy Rosji.

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego.

Front litewsko-białoruski.

W rozwinięciu naszej akcji na północ i wschód od Dynaburga oddziały nasze i łotewskie zajęły linię rzeki Dubry, następnie przez Wyski i stację Malinówkę do Dżwiny. Najściślejszy kontakt z wojskami łotewskimi nawiązany.

Front Wołyński. Na wschód od Rokitna nasz oddział wywiadowczy dokonał ostrego wypadu rozbijając pod Białokorewiczami osłonę pancernego pociągu bolszewickiego. Wzięto przytem kilkunastu jeńców i karabin maszynowy.

Na całym froncie obustronna ożywiona działalność wywiadowcza.

P. o. szefa sztabu generalnego

Haller gen. ppor.

pozwała siebie prowadzić za nos. Orga wolnego handlu pielęgniucie tu podstawy dla najskrajniejszego bolszewizmu. Wszystkie rewolucje rodziły się z żołądka. Po co mamy istotnie tkwić w zarządach miast, czy po to, żeby zamiast przedstawicieli rządu, nas ludność w końcu zlynczowała? Wierzę, że lud nie widzi, ich wzrok do nich nie sięga, widzi za to na miejscu członków magistratów i przeciwko nim, zupełnie niezawinione, skierowuje nienawiść całą.

Gdy struna zdaje się być przeciągnięta, wtedy rząd trąbi na wszystkie strony — „oto wysłano zastępy do Łodzi 35 wagonów zboża“, gdzie wagonów do dziś niema, a ludność nam rzuca oskarżenia. To nie jest, panowie, polityka, to jest nie-szczęście.

Oto znów dowiadujemy się o nowej klęsce: gwoli rosnącym apetytom aljańskich akcjonariuszy naszych kopalni, ceny na węgiel mają być podwojone. Znowu parę fabryk zmusi to do umieruchomienia warsztatów, znowu pomnożą się kadry bezrobotnych. To przecież słyszeliśmy od oficerów-Francuzów. Anglików, że, gdyby u nich tak rządono, — dawno tam byłaby rewolucja. (Okłaski).

Wniosek tow. Michalskiego o podaniu się do dymisji, większość jednak nie uzyskała.

Po paru okolicznościowych przemówieniach zjazd prace swoje zakończył.

O wnioskach sekcji walki z gruźlicą, jak również spraw ubezpieczeniowych napiszemy osobno.

Kim jest polski konsul generalny w Ameryce. Spuścizna po p. Paderewskich.

„Straż“, tygodnik polski, wychodzący w Ameryce, w Seranton tak pisze pod datą 27 listopada ubiegłego roku:

„Na miejsce p. Buszczyńskiego konsula generalnego w New-Yorku państwo Paderewscy mianowali pana Górskiego.

Pan Górski jest synem małżonki mistrza z pierwszego męża, Górskiego.

To nagłe mianowanie nowego konsula nie zdziwiłoby nas wcale, bo u nas światło zawsze dominuje zasada, że bliższa kuzyna ciał niż surdut. Ale nas zadziwia jedna rzecz w tej aferze a mianowicie:

Pan Górski, jak zresztą stwierdził jego przybrany ojciec mistrz Paderewski, ma za sobą wcale nie przystojną przeszłość. A co gorsza o jego skandalikach szeroko się rozpisywała prasa amerykańska, a nawet i zagraniczna.

Pan Paderewski sam go przedstawiał reporterom prasy jako złego człowieka, dla czegoż więc dziś tego złego człowieka, mianuje konsulem? Czy aby oddać złe usługi Polsce.

A zresztą po co ośmieszać Polskę wobec obcych. Wszak jeszcze w lutym 1919 r. stosownie do źródeł komentowanych przez dzienniki amerykańskie jak „New York American“ z dn. 23 lutego pisał, że pasierb bogacza Paderewskiego jest łachmaniarzem. Młody Górski z żoną odnaleziony na paryskim podwórku przez korespondenta „New York American“ podaje, że pasierb skarży w sądzie Paderewskiego o zwrot części majątku jaki miała zabrać pani Helena po pierwszym mężu który jeszcze wówczas miał być przy życiu.

Pan Paderewski zaś robi zeznanie i twierdzi, że pan Górski jest niedobrym a nawet niedogodnym człowiekiem i dlatego go mistrz wypędził od siebie.

Inne zaś rewelacje z pism wychodzących we Lwowie przedstawiają p. Górskiego w roli bardzo niehomorowej.

Pan G. noprzykład przed koncertem mistrza rozdawał fałszywe bilety na koncert, a nawet miał rachunki w pewnej kawiarni temż biletami pokryć.

Jeżeli to wszystko prawda, a co do pism amerykańskich nie ma żadnej wątpliwości, ponieważ w fotograficznych odbitkach można te skandaliki czytać to faktycznie mistrz popełnił karygodny błąd, nazywając takiego konsula do Ameryki.

Nie jest to odoobniona opinia, jak zresztą mogli się nasi czytelnicy niejednokrotnie już przekonać z cytowanych w naszym piśmie rewelacji o p. Gorskim, innych organów prasy polskiej w Ameryce.

Jest to spuścizna po p. Paderewskim, czy p. Paderewskiej, — jedna z tych, która w tak nieubagany sposób ośmiesza nasze państwo zagranicą.

Walne zebranie pracowników pocztowych m. Warszawy.

Dn. 4 stycznia w sali T-wa Hygienicznego odbyło się zebranie pracowników pocztowych warszawskich, przy pełnej sali, około 700 osób. Zebranie niefortunnie zaczął p. Kawczyński, prezes koła pocztowców należących do Związku Zawodowego. Również z wielkim nieaktownością poszczególni członkowie Zarządu Głównego w rodzaju p. Kurka, sekretarza Zw. Gł., któremu zebrani urządzili dłuższą obstrukcję nie dając dojść do słowa. Zachowaniem swoim ci panowie narazili się na kompromitację, a zebranych na godzinną niepotrzebną stratę czasu. Wreszcie przyjęto wniosek tow. Klimaszewskiego — przerwanie dyskusji, uznania zebrania za

prawomocne i wybrania przewodniczącego. Na przewodniczącego wybrano tow. Stefana Klimaszewskiego przy jednym głosie przeciwn. Na wniosek przewodniczącego wybrano do prezydium na zastępców przewodniczącego kolegów: Potajalińskiego i Dobka, na sekretarzy: Panika i Francuskiego.

Przyjęto następujący porządek dnia: 1) Złożenie mandatów przez członków Zarządu Koła Miejscowego. 2) Wybór komisji organizacyjnej (skrutacyjnej). 3) Warunki ekonomiczne pracowników. 4) Wolne wnioski.

Na wniosek przewodniczącego zebrani przy bucznych okłaskach udzielili głosu obecnemu na sali posłowi tow. Barlickiemu. W piętnym przemówieniu tow. poseł przedstawił zebranym cel i zadania związków zawodowych, zasługi robotnika proletarijusza, wzgardzonego nie tylko przez burżazję międzynarodową, ale potępionego także przez inteligencję zawodową, która jednak ma wspólne cele z proletariatem. Świadomość robotnikowi nie przyszła łatwo; Sybir, szlabienica, kawa obficie przelana na polach walk wojennych i podczas pokoju, kajdany, nędza. I... odolski od ciężkiej pracy na dloniach były tą szkołą i uniwersytetem życia. Tak jak móż oddzielony od ciała pożar robotki — tak i inteligencja dzisiejsza o ile nie złączy się z robotnikiem we wspólnej pracy, zginie w głodowej nędzy. Niemilujące okłaski były zasługą odpowiedzi i wyrazem zrozumienia idei socjalistycznej.

Zabierało głos kilkunastu mówców, krytykując działalność nieudolną zarówno członków Koła, jak również Zarządu Głównego. Ogólne oburzenie i wrogo stanowisko zajęli zebrani po oświadczeniu jednego z mówców, że: pan dr. Urbaniski, wice-minister Poczty i Telegrafów, podczas powitania pana ministra Tołłoczki określił wszystkich pracowników mianem „bolszewików“ i wrogów państwowości polskiej, gdyż ci ostatni przybyli z Rosji.

Był może, p. dr. Urbaniski swoim przemówieniem chciał z miejsca dogryźć nowemu ministrowi, gdyż p. Tołłoczko również niedawno powrócił z Rosji. P. dr. Urbaniski jak słychać, ma się przenieść obecnie do ministerjum skarbów.

Przyjęto następujące wnioski i rezolucje, które postanowiono wręczyć panu ministrowi Poczty i Telegrafów:

Przyjęto złożenie mandatów członków zarządu Koła miejscowego.

2) Wybrano komisję organizacyjną (skrutacyjną) składającą się z 9 osób. Wybory nowego Zarządu polecono przeprowadzić w przeciągu dni 14-tu.

3) „Zebrani pracownicy pocztowi, należący

do Koła warszawskiego Związku zawodowego w dniu 4 stycznia r. b. domagają się, by Państwo Polskie przysłało z pomocą aprobowaną wszystkich pracowników Poczty i Telegrafów, by artykuły pierwszej potrzeby jako to: mąka, cukier, kasza, ryż, fasola, ziemniaki, kapusta, mięso, skomina, jaja, masło drzewo, węgiel, sól i t. p. dostarczane były po cenach kontyngentowych w tym samym stosunku na osobę lub rodzinę pracownika, w jakim te potrzeby spożywcze istnieją.

Jeżeli „Puzapp“ produktów tych nie posiada na składzie, chce się o nie w jaknajkrótszym czasie postarać.

Ponieważ w dzisiejszych warunkach coraz silniej grzającego peskarkstwa intensywna praca zawodowa jest niemożliwa, zebrani wzywają wszystkich pracowników państwowych do stawiania żądań identycznych, u swoich bezpośrednich władz.

4) „Zgromadzeni pracownicy pocztowi w dn. 4 stycznia r. b. domagają się natychmiastowej doraźnej podwyżki płac odpowiadającej obecnym cenom targowym“.

5) „Zebrani pracownicy pocztowi należący do Koła miejscowego w Warszawie, po raz trzeci żądają, by nieprzyjęci do pracy zawodowej koledzy: Kallinowski i Bieniek, jak również zawieszani w czynnościach koledzy: Klimaszewski, Głowacki, Godlewski, Skibiński i wszyscy zawieszani w Warszawie i na prowincji członkowie Związku zawodowego na działalność społeczną, zostali przywrócić do pracy, aby wszelkie postępowanie dyscyplinarne uchylono.

Zebrani wyrażają Zarządowi Związku Głównego ubolewanie i naganę za bierne zachowanie się wobec uchwał poprzednich zebrani członków Koła. Zebrani kategorycznie żądają i wzywają Zarząd Główny, aby jaknajenergiczniej zainteresował u pana ministra pocztę w sprawie zawieszonych i nieprzyjętych pracowników, a to celem przywrócenia ich do pracy“.

6) Zebrani pracownicy pocztowi uchwalają wybrać w dniu dzisiejszym specjalną delegację składającą się z 3-ech osób, która wspólnie z Głównym Zarządem Związku niezwłocznie wręczy panu ministrowi żądania pracowników“.

Wybrano kolegów: Panika, Potajalińskiego i Płużyckiego. Sprawę kol. Stojnowskiego odłożono do przyszłego zebrania z powodu określonego terminu w użytkowaniu wynajętej sali.

Poortowiec.

Wykonanie traktatu Wersalskiego.

Paryż, 6 stycznia.

(P. A. T.). (Havas). Przedstawicielowi Niemiec von Lersnerowi zakomunikowano treść formuły przyjętej przez Radę Najwyższą w sprawie dostarczenia przez Niemcy konstrukcji portowych. Formuła zaznacza, iż osiągnięto ostateczne porozumienie i nadmienienia o zarządzeniach niezbędnych w związku z wejściem w życie traktatu pokojowego. Termin wymiany ratyfikacji wyznaczono zasadniczo na sobotę dnia 10 b. m. Ceremonia odpowiednia odbyć się ma po południu.

Paryż, 6 stycznia.

(P. A. T.). Rada Najwyższa pod przewodnictwem Clemenceau przyjęła formułę przedłożoną przez Loucheura, stwierdzającą, iż doszło do porozumienia z delegacją niemiecką w sprawie odszkodowania za okręty zatopione w Scapa Flow. Jednocześnie Loucheur zwrócił uwagę Rady Najwyższej na stan krytyczny apro wizacji w Austrii. W dniu 30-go stycznia wszelkie zapasy żywnościowe będą wyczerpane. Po podróży kancлера Rennera Rada Najwyższa postanowiła zaopatrywać Austrię w żywność, lecz państwa sprzymierzone nie mogą otworzyć kredytu w dolarach niezbędnych dla dokonania zakupów w Stanach Zjednoczonych, których odpowiedzi w sprawie otwarcia takiego kredytu przez Stany jeszcze nie otrzymano, co jest przyczyną opóźnienia w dostarczaniu żywności. Następnie Rada Najwyższa postanowiła przesłać komisji sprzymierzonej, zasiadającej w Berlinie pod przewodnictwem generała angielskiego Materna, — notę niemiecką dotyczącą budowy aparatów lotniczych, oraz przepisów komunikacji powietrznej.

Paryż, 5 stycznia.

(P. A. T.). Ag. „Havasa“ komunikuje, że Rada Najwyższa wymaga natychmiastowego dostarczenia przez Niemcy 192,000 tonn materjałów portowych, natomiast skłonna jest zredukować wymaganą ilość 400,000 tonn do 300 tys. tonn. Szczegóły dotyczące tej sprawy będą zawarte w liście, który Clemenceau prześle von Lersnerowi w wymianie ratyfikacji. Wymiana ta ulega opóźnieniu przez przygotowania do wprowadzenia w życie traktatu pokojowego. Odpowiednie komisje ukończą prawdopodobnie pracę w tygodniku bieżącym.

Paryż, 5 stycznia.

(P. A. T.). (Havas). Rada Najwyższa postanowiła zwrócić się do Stanów Zjednoczonych z nowym nagłym wezwaniem otwarcia

kredytów niezbędnych dla zaopatrzenia w żywność Austrii.

Gdańsk, 6 stycznia.

(P. A. T.). „Danziger Zeitung“ donosi, że wojska okupacyjne koalicji przeznaczone zostały w następującej sile dla poszczególnych obszarów: Gdańsk, sztab dywizji i sztab artylerji, oraz 8,000 żołnierzy armji angielskiej, Kwidzyn 1800, Olsztyn 3,000, Górny Śląsk sztab dywizyjny i 21,000 żołnierzy. O tej decyzji zawiadomiono niemieckich przedstawicieli w Paryżu w dn. 2 stycznia.

Paryż, 3 stycznia.

(P. A. T.). (Havas spóźniony). „Matin“ wyraża przekonanie, że wymiana dokumentów ratyfikacyjnych dnia 6 b. m. jest zupełnie możliwa, bowiem rząd niemiecki miał dosyć czasu, by przesłać przed tą datą wyjaśnienia, których od nich wymagano.

Paryż, 3 stycznia.

(P. A. T.). (Havas spóźniony). „Echo de Paris“ donosi, iż w sobotę podczas posiedzenia rady najwyższej ambasador Stanów Zjednoczonych zażądał, by uchwały rady nie były już poprzedzane formułą „państwa sprzymierzone i zaprzyjaźnione“, lecz tylko „państwa sprzymierzone“. Dowodziłoby to zamiaru Stanów Zjednoczonych, nieuczestniczenia w dalszym ciągu urzędowanie w uchwałach Rady Najwyższej. W każdym razie Stany Zjednoczone będą w dalszym ciągu reprezentowane na jej posiedzeniach przez swego ambasadora.

Berlin, 6 stycznia.

(P. A. T.). Biuro Wolffa donosi, że rząd niemiecki wręczył sekretarzowi konferencji pokojowej notę, w której domaga się redukcji wojsk okupacyjnych, na terenach plebiscytowych i innych, ze względu na finansowe położenie Niemiec. Co do Gdańska i Klajpedy wyraża nota nadzieję, że ani Gdańsk, ani Klajpeda nie będą ponosiły kosztów okupacji. Siły załogi, przeznaczonej przez koalicję dla Gdańska przekraczają znacznie dotychczasowy stan pokojowy załogi. Także i w Klajpedzie wystarcza dawna liczebność załogi dla utrzymania pokoju.

Berlin, 6 stycznia.

(P. A. T.). Biuro Wolffa komunikuje pod datą 4. Dutasta wręczył 2 stycznia delegacji niemieckiej w Versalu notę, w której wskazuje na to, że na Górnym Śląsku odbywa się koncentracja wojskowa, niedająca się wytłumaczyć panującymi stosunkami wojskowymi.

Wobec tego biuro Wolffa stwierdza, że w ciągu ostatnich miesięcy nie nastąpiło wcale powiększenie wojsk na Górnym Śląsku, lecz, że przeciwnie wojska górnośląskie odeszły stamtąd głównie do Prus Wschodnich celem ochrony grnic.

W sprawie Rjeki.

Paryż, 2 stycznia.

(P. A. T.). (Havas spóźniony). „Matin“, komentując przyjazd włoskiego prezesa ministrów Nittiego do Paryża, oświadcza, iż istotnym celem jego podróży jest sprawa Rjeki. Wszelkie trudności, związane z nią pochodzą z tego, że Włochy w traktacie zawartym nie wspomniano o tem mieście. Określając swoje domaganie Nitti będzie kładł nacisk na to, by Francja dotrzymała obietnicy i pośredniczyła w nawiązaniu porozumienia co do Rjeki między Włochami a Jugoslawią. Włochy skłonne są ustąpić jako rekompensatę część Dalmacji.

Kwestja turecka.

Paryż, 2 stycznia.

(P. A. T.). (Havas spóźniony). „Petit Parisien“ podaje za „Pall Mall Gazette“: Przepuszczalne rozwiązania kwestji tureckiej, w myśl którego Konstantynopol i cieśniny będą poddane zarządowi międzynarodowemu. W zarządzie tym Francja i Anglia będą miały głos przeważający. Siedzibą rządu tureckiego będzie przeniesiona do Azji Mniejszej. Sultan pozostanie w dalszym ciągu głową najwyższą Mahometan, Konstantynopol zaś ich stolicą religijną.

Konstytucja dla Zagłębia Saary.

Wiedeń, 6 stycznia.

(P. A. T.). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Paryża: Z Moguncji donoszą, że konstytucja dla Zagłębia Saary będzie ogłoszona dn. 8 lub 9 b. m. imieniem koalicji przez gen. Mebel.

W Niemczech.

Wiedeń, 6 stycznia.

(P. A. T.). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Zittau pod datą 5 b. m.: Słery wojskowe ogłaszają urzędowo. Wojska wschodnie ulokowane w obozie w Gross-Proitsch zagrażają przez swoje zachowanie się bezpieczeństwu publicznemu, w szczególności przez sprzedaż broni palnej, znajdującej się w ich posiadaniu. Celem zaprowadzenia porządku wysłano do Zittau wojska Rzeszy.

Czesi się kłócą.

Praga, 6 stycznia.

(P. A. T.). Jak donoszą dzienniki doszło do ostrego konfliktu między ministrem spraw zagranicznych Benesem i ministrem handlu dr. Feidlerem. W ostatnim numerze „Czeska Demokracja“ organu zwolenników ministra Feidlera, minister Benes został w ostry sposób zaatakowany. Mianowicie w związku z aferą Jiraka podnoszą przeciwko Benesowi zarzut, iż obalił korzystny dla Czech układ z grupą bankierów holenderskich w sprawie dostawy cukru i zainscenizował sprawę Jiraka, a równocześnie przeprowadził z Francją inną mniej korzystną transakcję cukru. Konflikt Benes - Feidler miał echo na posiedzeniu Rady ministrów i nie ulega wątpliwości, że konflikt ten nie zostanie zażegnany za kulisami rządu, lecz wywoła nowe przesilenie gabinetowe.

Ruch rewolucyjny w Holandji.

Wiedeń, 6 stycznia.

(P. A. T.). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi przez Amsterdam z Londynu, że w miejscowości Carrigtwohill w Irlandji w nocy z soboty na niedzielę wysadzono w powietrze biuro policji. Wszyscy obecni w biurze zostali zatruci przez gazy trujące.

Chaos wśród reakcjonistów rosyjskich.

Paryż, 6 stycznia.

(P. A. T.). Agencja Havasa komunikuje, że związek odrodzenia Rosji demantuje i skrową depezę bolszewicką według której Denikin został jakoby przez Związek Odrodzenia Rosji obalony i na jego miejsce powołano gen. Romanowskiego. Związek Odrodzenia Rosji przeciwnie oświadczył się za tem, by Denikin został przy komendzie nad armiami wschodnimi.

Rokowania polsko-niemieckie —

nota niemiecka

Paryż, 6 stycznia.

(P. A. T.). (Havas). Na posiedzeniu pierwszej podkomisji konferencji z Niemcami przedstawiciele polscy uczynili przedłożenia w sprawie przejęcia laboru kolejowego komunikacji morskiej i rzecznej i przewozu wojsk sprzymierzonych. Przedstawiciele Niemiec obiecali udzielić w krótkim czasie odpowiedzi. Na posiedzeniu drugiej podkomisji Niem-

cy zaakceptowali zaproponowane przez Polaków zmiany dotyczące urzędników niemieckich w prowincjach przyznanych Polsce, a jeszcze przez nią nie zajętych.

Emigracja Niemców z terenów polskich.

Gdańsk, 6 stycznia.

(P. A. T.). „Gazeta Gdańska” donosi: Z Prus Wschodnich i Zachodnich wyemigrowało dotąd do Niemiec 100,000 Niemców.

„Polska i papieństwo”.

Paryż, 2 stycznia.

(P. A. T.). (Havas spóźniony). „Gaulois” w artykule zatytułowanym „Polska i papieństwo” oświadcza, że losy Polski są bardzo ważne dla całego katolicyzmu, bowiem reprezentuje ona wyznanie rzymsko-katolickie wśród słowian. Pojęcia kościoła katolickiego, a koncepcja państwa rosyjska lub pruska, pozostają w zupełnej sprzeczności. Pokryta ranami, lecz zwycięska Francja odczuwa bratnią duszą nadzieję gorące Polski, męczennicy wskrzeszonej wreszcie przez wspólny wysiłek.

Clemenceau — prezydentem.

Wiedeń, 6 stycznia.

(P. A. T.). Biuro korespondencyjne donosi z Paryża według „Echo de Paris” pod datą 5.: Clemenceau oświadczył wczoraj na pytanie w kwestii jego kandydatury na prezydenta: „Prawdą jest to, że zostałem desygnowany na prezydenta”. „Echo de Paris” dodaje do tego: A więc padło nareszcie wielkie słowo.

Rok budżetowy we Francji.

Paryż, 3 stycznia.

(P. A. T.). (Havas spóźniony). „Journal” donosi, że minister Klótz zamierza powrócić do projektu ustalenia początku roku finansowego na dzień 1 lipca.

Wybuch na Szpitzbergu.

Chrystianja, 5 stycznia.

(P. A. T.). (Havas). W kopalni węgla na Szpitzbergu nastąpił wybuch gazów, 26 górników zginęło.

Powódź w Paryżu.

Paryż, 3 stycznia.

(P. A. T.). (Havas spóźniony). Powrót powodzi pozwala wnioskować, iż powódź w Paryżu nie rozszerzy się dalej. W każdym razie stan niektórych dzielnic, dotkniętych wylewem, ostatnio pogorszył się znacznie. Musiano przyspieszyć opróżnienie piwnic oraz mieszkań parterowych. Przedmieścia są w dalszym ciągu zagrożone, zwłaszcza Melun, którego część jest odcięta od wszelkiej komunikacji. Władze municypalne odwołały się do czynników państwowych o zorganizowanie pomocy.

Paryż, 2 stycznia.

(P. A. T.). (Havas spóźniony). Dziś oczekiwany jest najwyższy stopień podniesienia się poziomu wody w Sekwanie. Wiele ulic niżej położonych leży pod wodą zarówno w Paryżu jak i na przedmieściach. Istnieje obawa, że nowe deszcze spotęgują wylew. Władze administracyjne zamierzają niezwłocznie po ustaniu wylewu wsząć budowę kanału, mającego odprowadzić wodę z Marne, a którego ukończeniu przeszkodziła wojna.

Trzęsienie ziemi w Meksyku.

Meksyk, 6 stycznia.

(P. A. T.). (Havas). (Spóźn.). Silne trzęsienie ziemi nawiedziło różne okolice Meksyku, zwłaszcza prowincję Vera Cruz. Wiele ofiar, szkody bardzo znaczne. Trzęsienie to odczuło również w zatoce, gdzie spowodowało ono olbrzymie szkody i pociągnęło również wiele ofiar.

Życzący sprowadzić

Kalendarz Robotniczy P. P. S. na rok 1920

prysyłać powinni należność gotówką pod adresem administracji „Robotnika” lub „Niedoli Chłopskiej” z zaznaczeniem, że pieniądze przeznaczone są na Kalendarz Robotniczy. Sprowadzający większą ilość korzystają z 20% rabatu.

Los jeńców rosyjskich we Francji.

Zgłodniali jeńcy żądają chleba, a otrzymują kule. Odmawiają wstąpienia do szeregów Denikina.

We Francji przebywa około 60 tys. byłych żołnierzy rosyjskich. Część ich walczyła w armii francuskiej i pozostała jako resztki zdziestakowanych oddziałów rosyjskich, wysyłanych na najniebezpieczniejsze odcinki frontu (z frontu Briant wrocilo 3 tysiące żołnierzy z liczby 10 tys.). Część większą stanowią jeńcy z Niemiec, którzy po zawarciu rozejmu udali się do Francji. Tu trzymają ich w obozach, odżywiali je. Najgorzej mają się ci, co podlegają komendzie oficerów rosyjskich. W obozie Toul zażądano od żołnierzy, aby się podpisali na listach, w celu rzekomego powrotu do kraju. Jeńcy nauczeni doświadczeniem, odpowiedzieli, że listy te przygotowane są do mobilizacji zastępów denikinowskich i odmówili podpisu, żądając oddania ich pod opiekę Czerwonego Krzyża. Odmówiono im pożywienia i tylko po długich naleganiach, gdy żołnierze mimo ustawienia karabinów maszynowych i salwy w powietrze, nie rozeszli się, dano im jeść.

Za to krwawy był przebieg zajęcia w obozie Saint-Quen. Jeńcom nie dawano jeść mimo wielokrotne próby i masowe demonstracje. 21-go czerwca otoczono oboz cały kawalerią, karabinami maszynowymi i 30 tankami. „Czego chcecie?” — zapytał oficer francuski, komendant obozu. „Jesteśmy głodni, dajcie nam jeść” — odpowiedzieli jeńcy. Oficer rozkazał rozjechać się, w tej chwili kawaleria rzuciła się na Rosjan i zraniła ciężko czterech. Jeńcy podnieśli ręce, by pokazać swe pokojowe zamiary. Oficerowie skomenderowali ognia, lecz żołnierze francuscy odmówili, za co ich na miejscu zaarrestowano. Wówczas komendant spowodował strzelanie bezładne, uderzając rewolwerem tłomacza i wywołując przez to chęć wyrwania go z rąk oprawcy ze strony kolegów. W rezultacie padło 7 zabitych i 20 rannych jeńców. Strzelano nabojami wybuchowymi, które poobrywały głowy od tułowia. Gdy Rosjanie pokładli się na ziemi, oficer rozkazał puścić na nich tanki, lecz kierownik tanka tak był oszołomiony widokiem, jaki przedstawiał się oczom jego, że odmówił wypełnienia rozkazu i sam zaczął się aresztować.

Zabitych pochowano w nocy, starannie ukrywając miejsce na omentarzu, by nie można było odszukać ich.

Dnia tego oboz nie otrzymał pożywienia, gdyż wydatki przeznaczone na ten cel zostały na zakup wina dla tych żołnierzy, którzy spełnili swój „święty obowiązek”. Na krwi jeńców rosyjskich urządzono libację, trwającą dwa dni. Uczciwi żołnierze francuscy nie wzięli w niej udziału, oświadczaając, że nie mogą pić krwi rosyjskiej. Za to aresztowano ich i osadzono w więzieniu.

Tak znęca się nad bezbronnymi ludźmi zwycięska burżuazja francuska.

Z ruchu robotniczego.

Z Rady Związków Zawodowych. W czwartek, 8 b. m. o godz. 6 i pół wieczorem, w lokalu związkowym przy ul. Chłodnej 10, odbędzie się kolejne zebranie Rady Związków zawodowych m. Warszawy.

Wszystkie związki uprasza się przysłać na powyższe zebranie swych przedstawicieli do Rady.

Nowe warunki pracy w fabryce gwoździ. Po 7-mio dniowym strajku, przeprowadzonym przez Związek robotników metalowych z Leszna 53, w fabryce gwoździ (feksów) Baci Graff, ul. Grzybowska 13, dzięki solidarnej akcji uzyskali podwyżki następujący robotnicy: gwoździarze i ślusarze (wercagowi) z 50 mk. dziennie na 70 mk., tokarz z 32 mk. dziennie na 44 mk. 50 fen., I-szy pomocnik fabryczny z 28 mk. dziennie na 39 mk., II-gi pomocnik fabryczny z 18 mk. dziennie na 25 mk., chłopiec z 8 mk. na 11, i premia 3 marki z puda. Zapłacono wszystkim za czas strajku za 4 dni w stosunku uzyskanych podwyżek.

Koniec strajku w fabrykach maszyn gilzowych. Po 4-ro tygodniowym strajku robotnicy w fabrykach maszyn gilzowych uzyskali 50% podwyżki.

Za strajk zapłacono połowę. Obecnie wykwalifikowani robotnicy zarabiają dziennie od 50—62 mk.

Robotnicy w fabrykach S. Skotnickiego, Leszna 70, strajkowali od 13 listopada do 15 grudnia, a z fabryki Mubis Szulmana, Ogrodowa 50, strajkowali od 13 do 15 grudnia.

Popierali robotnicy materialnie, opodatkowując się 10% od zarobku w następujących firmach: Rieenberg, Bonifaterska 31, Kwarta, Nowolipki

6 i Miłrota, Solna 12. Akcja strajkowa była prowadzona przez Związek Robotników Metalowych z Leszna 53 i Związek Branży Metalowej, Nalewki nr. 34.

Życie gospodarcze.

Pożyczka amerykańska dla Europy. Stowarzyszenie finansistów ogłasza, iż zgadza się przemysłowcom, mającym zamiar zająć się wywozem artykułów niezbędnych do wyrównania szkód, poczynionych przez wojnę, udzielić pożyczek w ogólnej sumie 16 milionów dolarów. Z sumy tej 6 milionów mają być przeznaczone na lokomotywy dla Polski, 5 milionów na przybory elektryczne dla Francji i Belgii, oraz maszyny rolnicze dla Anglii i 5 milionów dla odbudowy przemysłu metalurgicznego Francji.

Dr. Łęszczyński

Marszałkowska 142, telef. 127-25.

B. ordynator klin. szp. św. Łazarza. Chor. wewnętrzne, skory i moczopłciowe. Przyjmuje od 12 rano i od 5 do 8 wiecz.

Kronika.

W sprawie drożyzny mięsa.

Dziś wieczorem z inicjatywy ministra aprowizacji p. Słowińskiego odbędzie się międzyministerialna narada w sprawie przedsięwzięcia przez rząd środków, zmierzających do zmniejszenia cen na mięso.

Cenzura w Kowno. Litewskie władze kowieńskie nie ustępują jak widać naszym mężom „twardą ręką”. Prasa społecznie radykalna narażona jest na szykany rządzącej burżuazji litewskiej. Pisma „Dziennik” („Praca”) i „Socialdemokratas” podlegają artykuły dziwnie skrócone, z białymi plamami, lub z szeregiem punktów.

Przedstawienia ludowe. Komisja kulturalno-oświatowa przy Magistracie łódzkim urządza trzecie już z rzędu przedstawienie ludowe dla najuboższych sier mieszkańców m. Łodzi w teatrze Polskim. Dany będzie „Pan Posel” Fijałkowskiego. Przedstawienie poprzedzi prelekcja o tej sztuce tow. Koziółkiewiczówny, wiceprzewodniczącej Rady Miejskiej.

W ten sposób magistrat Łodzi dba o podniesienie poziomu kulturalnego szerokiej warstw ludności. Wartości, żeby magistrat słowem Warszawa wziął przykład z magistratu łódzkiego.

Polskie Towarzystwo Medycyny Społecznej z inicjatywy naczelnego lekarza Kasy Chorych miasta Warszawy podjęło się urządzenia szeregu konferencji w sprawie organizacji leczenia w kasach chorych i walki z niektórymi chorobami, pochłaniającymi największą ilość ofiar, jako to: gruźlicą, chorobami wenerycznymi i zakazkami.

W środę, dnia 7 b. m. w lokalu Towarzystwa (Chmielna 30 m. 1) o godz. 8-ej wieczór odbędzie się pierwsza konferencja, poświęcona sprawie gruźlicy.

Referować będzie dr. Wojnarowska.

Rejestracja strat wojennych. Główny Urząd Likwidacyjny utworzył w Warszawie Państwową Komisję Szacunkową do ustalenia i oszacowania świadczeń i strat wojennych, spowodowanych przez wypadki wojenne w majątku obywateli Państwa Polskiego w obrębie m. Warszawy.

Rejestracja strat jest bezpłatna i wolna od opłat sędziowskich i skarbowych.

Zgłoszenia strat będą przyjmowane do 16 czerwca 1920 roku.

Biuro Komisji Szacunkowej mieści się na ul. Pańskiej 35. I piętro i jest otwarte dla interesowanych od godz. 10 rano do 2 po południu w dni powszednie.

Strat uprzednio zgłaszanych i zarejestrowanych w Komisjach Szacunkowych przy Instytucjach Społecznych nie należy ponownie rejestrować.

Biuro bezpłatnie udziela informacji, oraz wydaje odpowiednio blankiety.

Gumowe wyroby

oryginalne francuskie nadeszły. Hurt i detal po cenach niskich.

Wyłączna sprzedaż 96

Opijk „FLAMMARION” 96

Marszałkowska 4432

Dr. Fr. Rainer-Mesowa

Choroby kobiece i akuszerja. od 4 do 7 p.p. Marszałkowska 146, tel. 199-80.

Dr. Stefania Hertowa.

Choroby weneryczne, skórne, kosmetyka lekarska. Żorawia Nr. 24, m. 16. Godz. 5 i pół — 7. W niedzielę 10—12. 4784

Zakaz odbywania zabaw po 12-ej. Komisarz rządu na m. stoł. Warszawy p. Amasz podaje do wiadomości mieszkańców m. st. Warszawy, że wszelkie zabawy publiczne po godzinie 12-ej w nocy, ze względu na konieczność oszczędzania światła elektrycznego, na zasadzie rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z dnia 8-go listopada r. ub. („Monitor Polski” Nr. 240), są zabronione.

Podani w sprawie przedłużenia zabaw po godz. 12-ej Biuro Komisarzatu Rządu przyjmować nie będzie.

(m) Mianowania w policji. Z dniem 1 b. m. komendant policji mianował komisarza inspekcyjnego, Czesława Grabowskiego—nadkomisarzem inspekcyjnym przy komendzie policji państwowej okręgu m. st. Warszawy.

Podkomisarze: Stanisław Tomczyński (z 1-go komisariatu), Władysław Nagler (z 26-go kom.) i Henryk Gostyński (z 12 kom.) — mianowani zostali komisarzami z pozostawieniem na miejscu.

Młodszy podkomisarze: Karol Bevense (z 5-go kom.) i Józef Lewandowski (z 22-go kom.)—mianowani zostali podkomisarzami z pozostawieniem na miejscu.

(m) Ukaranie policyjanta. Posterunkowy 5-go komisariatu, Stanisław Wasowski, został skazany na 24 godziny aresztu za nieprawne dokonanie rewizji i brutalne zachowanie się.

(m) Pożar samochodu. W garażu wojskowym w Alejach Jerozolimskich nr. 79, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z benzyną jednego z szoferów, zapalił się samochód. Ogień ugasili żołnierze przed przybyciem straży ogniowej.

(m) Aresztowania. W mieszkaniu Karoliny Malczewskiej (Nowolipie nr. 51), ujęto na kradzieży Moska Mińskiego (Dzielnia nr. 47), Nachmana Wołosowicza (Wolińska nr. 13) i Sruła Skórnik (Smocza nr. 5).

— Przy ul. Wolińskiej nr. 16, w mieszkaniu Ekstajana, schwytano na kradzieży zawodowego złodzieja, Abrahama Kupermana.

— Z platformy orszędu zbożowego skradziono worek żyta. W sprawie tej aresztowano Aleks. Ziolkowskiego i Ant. Wozniaka.

(m) Hare samochodowe. Samochód wojskowy nr. 378, prowadzony przez szofera Jana Galewskiego i pomocnika jego, Aleksandra Nawrockiego, przejechał przy zbiegu ul. Chłodnej i pl. Karłowego 50-letnią Jadwigę Zielińską (Łaskowa nr. 7), którą ogólnie potuloną przewiozło pogotowie do szpitala Dzieciątka Jezus.

(m) Napady i rabunki. Przy zbiegu ul. Nowolipskiej i ul. Grzybowskiej, przyjeżdżając przez kilku osobników kanonier Dusza z Rembertowa, jadący saniami. Złoczyńcy zważyli go z sanek, po czym sami wsiadli do nich i odjechali.

— Na przechodzącą ul. Strzelecką, Janina Kłajbarna (Nalewki nr. 13), napadło dwóch osobników w mundurach, zabrali 2200 mk. i zbiegli w kierunku magazynów wojskowych przy ul. Petersburskiej. Zarządca magazynu nie dał żadnego wyniku.

Teatr i Muzyka.

Teatr Reduta.

Z powodu nagłej choroby p. Ewy Korczak-Kunowej, przedstawienie wczorajsze w teatrze „Reduta” zawieszono.

Dziś, w środę „Ponad śnieg” Żeromskiego.—Rolę Ireny odegra p. Gromnicka; rolę Heleny p. Zawadzka.

Bilety wczorajszego przedstawienia można zamienić na dowolne dni, lub odebrać pieniądze w kasie „Rozmaitości”.

Teatr Dramatyczny. Dziś i jutro po raz ostatni „Betleem Polskie” Rydla. Kasa sprzedaje bilety na sobotnią premierę „Obrony Częstochowy”.

Pierwszy robotniczy tygodnik ilustrowany.

„ŚWIATŁO”

zacznie wychodzić od lutego 1920 roku.

Światło będzie dawało:

Ciekawe powieści i nowele.

Reprodukcje dzieł sztuki.

Aktualne fotografie.

Humor i satyrę.

CYRK

St. Mroczkowski.
Gmach dobrze ogrzany.

Wydawca: Nacz. Rada Polsk. Partii Social.

14

Nowego, wielkiego Programu styczni. i oryg. tresury koni.

Atrakcji i Nowości.

14

Odbito w drukarni „Robotnika”, Warecka 7. Redaktor Naczelny dr. Feliks Perl.